

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 18 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i iam. przed telegramami kop. 60.
 Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i iam.
 Nekrologia: za wiersz. pet. i iam. kop. 30.
 Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i iam. kop. 15
 Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz.
 Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

w czwartek, 19 października r. b. o godz. 8 wiecz.

„Swierszcz za kominem” sztuka w 4 akt. z prof. i ep. według K. Dickensa, z muz. K. Goldmarcka.

Bilety do nabycia w kawiarni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

W piątek, 20 paźdz. o g. 7 i pół w. po cenach popul. i w niedziele, 22 paźdz. o godz. 7 i pół wiecz.

„NA DNIĘ”

dramat w 4 aktach Maksyma Gorkija.

O rejestracji strat wojennych.

W uzupełnieniu do naszych wywodów o rejestracji strat wojennych (p. N. K. Ł. z dnia 4 i 5 b. m.) winniśmy jeszcze czytelnikom pewne informacje, co do samej organizacji i działalności komisji szacunkowych.

Na podstawie zatwierdzonych przez władze okupacyjne przepisów, rejestracji podlegają jedynie straty materialne, bezpośrednie i stwierdzone.

Na przykładzie najłatwiej zobrazować, jasne zresztą, znaczenie tych terminów. Otóż w wypadku zniszczenia nieruchomości, rejestracji ulega wartość tejże, oraz wartość urządzenia, umeblowania itd. za wyłączeniem jednakże wartości ewentualnych zabytków i pamiątek, które nie posiadają wartości materialnej, lecz jedynie uczuciową (valeur de sentiment). Szacunek nie uwzględnia również do chodu od nieruchomości od chwili jej zniszczenia, gdyż strata ta uważana jest za pośrednią.

Nie może wogóle nikt sobie rościć pretensji o odszkodowanie za straty, poniesione wskutek wojennej stagnacji, powołania klientów pod broń, przerwy w komunikacji itd. Są to niepodlegające indemnizacji straty pośrednie.

Istnieją jednak jeszcze dalsze ograniczenia. Ze względu na to, że odszkodowanie ma przedewszystkiem na celu pobudzenie do życia działalności gospodarczej i uruchomienie warsztatów pracy, wyłącza się od rejestracji przedmioty zbytku, dzieła sztuki itd.

Przepis ten rozumieć należy z jednej strony, jako dążenie do zmniejszenia pretensji za artykuły zbytku na korzyść pretensji bardziej realnych, od zaspokojenia których może zależeć szybsze przywrócenie normalnych warunków pracy. Z drugiej strony jednak trudno jest nieraz określić co właściwie jest przedmiotem zbytku, istnieją przytem pewne zawody i specjalne subtelne umysły których twórczość zależna jest wprost od oteczenia przedmiotów bardziej wyrafinowanych. Niepotrzeba również dowodzić, jak wielkie znaczenie dla kultury i postępu mają dzieła sztuki.

Wspominamy wreszcie, że takie pominięcie przedmiotów artystycznych krzywdzi posiadaczy, którzy

ich wyrobem lub handlem mogli się zajmować zawodowo.

Nie ulegają również szacowaniu straty poniesione na życiu i zdrowiu przez ludzi. Pewne wskazówki pozwalają jednak sądzić, że wydane za staną w tym kierunku odmienne przepisy uzupełniające. Mianowicie w lipcu r. b. uchwalił parlament niemiecki rezolucję, by rząd projekt odnośny przygotował i wniósł pod obrady ciała prawodawczych.

Następnie zaś w sierpniu r. b. postanowił rząd badeński nie, czekając na ostateczne załatwienie tej sprawy w drodze prawodawczej wypłacać prowizorycznie odszkodowania ofiarom ataków lotniczych.

W rzeczy samej nie da się zaprzeczyć, że jeśli wskutek strzymanej przy bombardowaniu rany kieszta leczenia wyniosły tysiąc rubli, to jest ta strata materialna, bezpośrednia i stwierdzona, którą należy wynagrodzić.

To samo da się powiedzieć o utracie zdolności do pracy z powodu poranienia lub zabicia.

Jeśli naprz. zabitym został właściciel podłazki, który na swym wózku próbował uciec przed nawałą wojenną, to rodzina jego otrzyma odszkodowanie za konia i wóz natomiast za pozbawienie jej chlebobawcy nie dostanie nic. Jest to oczywiście nie-słuszne.

Jeszcze jedną trudnością jest sprawa ceny. Wychodząc z założenia, że ceny obecne są rezultatem anormalnego układu stosunków i spekulacji, zaś ceny powojenne przewidywać się nie dadzą, uważają komisje szacunkowe za jedynie miarodajne — ceny przedwojenne.

I tej zasady za słuszną uważać nie podobna. W bardzo wielu wypadkach było ponowne nabycie zniszczonego lub zarekwirowanego przedmiotu rzeczą nagłą, naprz. konie w gospodarstwie rolnem. Otóż sam fakt rekwizycji lub zniszczenia stwarzała niezwykle wysokie ceny. Właściwą więc stratą jest suma zapłacona za ponownie nabyty przedmiot, czyli że szacunek powinien uwzględnić wyższe ceny, które działania wojenne bezpośrednio spowodowały.

O samej niedawno rozpoczętej działalności komisji szacunkowych obojętne jeszcze nic konkretnego powiedzieć się nie da. Wypada jednak zwrócić uwagę, że z oszacowań komisji rolnych poszkodowani nie-szczególnie byli zadowoleni. Wobec o-

gromnych strat, jakie rolnictwo w rzeczywistości poniosło, staraty się rolne komisje rejestracyjne jaknajbardziej obniżyć szacunki w obawie, że wysokie cyfry wydadzą się niewiarygodnymi.

W wielu wypadkach ta przesadna ostrożność doprowadziła do śmiesznie niskich szacunków i do sarkania ze strony podwójnie poszkodowanych.

Miejmy jednak nadzieję, że komisje miejskie, posiadające większe kompetencje handlowe unikną tego błędu i szacunek przeprowadzą obiektywny, stosownie do strat istotnych nie licząc się z góry z przeczuloną obawą, że wysokiego rachunku za straty żadne państwo pokryć nie będzie w stanie.

Wszak na rabaty i ustępstwa zawsze czas, tymczasem miejmy dokładne szacunki.

E. S.

Kronika

— Z Polskich Kursów Pedagogicznych.

„Dzięki intensywnej pracy Wydziału Szkolnego, a zwłaszcza prezesa p. W. Hordliczki, oprócz szeregu placówek oświatowych w naszym mieście, zostaną w najbliższym czasie wznowione zajęcia na Polskich Kursach Pedagogicznych.

Institucja tak, jak w ubiegłym roku szkolnym, stawia sobie i teraz za cel wypełnić rolę seminarjum dla nauczycielstwa już czynnego w szkołach miejskich.

Chcąc jaknajlepiej odpowiedzieć włożonym na kursy przez miasto w osobie Wydziału Szkolnego obowiązkom — Rada Pedagogiczna, reorganizując w bieżącym roku szkolnym plan zajęć i działalności kursów, miała wyłącznie na uwadze wielką doniosłość zwłaszcza w dzisiejszej chwili sprawy wychowania i wykształcenia młodzieży i działawy naszej.

W opracowanym zarysie prac Kursów położono szczególny nacisk na wychowanie metodyczne i dydaktyczne swoich słuchaczy — zastosowując ogólny układ i zakres programu do istniejącego stanu rzeczy, potrzeb chwili, wskazań wiedzy fachowej, a nade wszystko do poczucia obowiązków społecznych i narodowych.

Przedewszystkiem postanowiono rozwinąć na kursach w bieżącym roku szkolnym pracę więcej praktyczną, aby w ten sposób pociągnąć z pomocą i ułatwieniem w trudnej i odpowiedzialnej pracy czynnym już wychowawcom i nauczycielom młodych pokoleń.

I dlatego systematyczne wykłady będą zastąpione, o ile możności, przez krótkie cykle tematów naukowych i aktualnych, lekcje i pogadanki wzorowe, konferencje i dyskusje nauko-

wopedagogiczne, prace samodzielne pod kierunkiem specjalistów w rozszerzonej znacznie w czasie wakacji bibliotece Kursów — oraz wycieczki naukowe odpowiednio przygotowanych grup słuchaczy do różnych instytucji społecznych i miejsc historycznych w naszym kraju.

W celu umożliwienia intensywnej pracy na konferencjach, doświadczeniach i w bibliotece, wyzyskania odpowiednio czasu straconego, a także ze względu na warunki techniczne lokalu — postanowiono w bieżącym roku szkolnym ograniczyć liczbę słuchaczy wyłącznie do nauczycielstwa szkół miejscowych oraz ustalić seisię listę frekwencji według przedmiotów wykładowych.

Pozatym kładąc szczególny nacisk na potrzebę samodzielnej pracy w bibliotece, jako niezbędnego uzupełnienia żywego słowa wykładających — zmniejszono ilość godzin wykładowych do 8 godz. tygodniowo pozostałe dni w tygodniu przeznaczając na lekturę słuchaczy i wskazówki wykładających.

W tym też celu uzupełniono w czasie wakacji bibliotekę kursów, która obecnie liczy z górą 2 tys. egz. dzieł treści naukowej i pedagogicznej.

Odpowiednio też do powyższych określonych planów — dokonane będą niezbędne zmiany rozkładzie wewnętrznym lokalu i remont ogólny.

Przy bibliotece fundamentalnej kursów założono obok czytelnicy biblioteczkę podręczną, będącą zawsze do rozporządzenia słuchaczy, jakoto: podręczniki wzorowe, słowniki, poradniki, encyklopedje, katalogi rozumowane itp.

Szczegółowy program i termin rozpoczęcia zajęć będzie wkrótce ogłoszony po ukończeniu wewnętrznych przeróbek w lokalu. Narazie kierownik kursów, prof. St. Swidwiński przyjmuje od 18.X. zapisy w lokalu — Dzielna 44, c e d z i e Ń od 5 e wiecz., z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za kurs całoroczny od nauczycielstwa szkół miejskich 1 rb. od nauczycielstwa szkół pozostałych 2 rb.

Termin zamknięcia zapisów 15-go listopada po którym już żadne zgłoszenia nie będą mogły być przyjęte.

— Wybory władz koła łódzkiego Polsk. Macierzy Szkolnej.

W dniu dzisiejszym wieczorem w Domu Ludowym Stow. Robotników chrześcijan przy ul. Przejazd 84 zbiera się komisja skrutacyjna walnego zebrania Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej celem dokonania obliczeń głosów wyborczych.

Kartki wyborcze w specjalnie opieczętowanych urnach wyborczych znajdują się w skarbczyku Domu Ludowego.



ADOLF WAGNER

PRZEMYSŁOWIEC,

po krótkich cierpieniach zmarł 17 października w wieku lat 59.

Eksportacja zwłok do Kościoła S-go Kazimierza na Widzewie odbędzie się d. 18 października o g. 6 wiecz.

Pogrzeb na stary Cmentarz Katolicki odbędzie się d. 19 października o godz. 2-ej po południu, o czym zawiadania ciężko dotknięta

RODZINA.

Na południu od Dorny Watry wojska nasze zyskały wzgórze na wschodzie od strumienia Nagara.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Rumuni stawiają opór na froncie wschodnim na drogach prowadzących do wąwozów.

Na południu i na zachodzie od Kotliny pod Kronstadtem (Brasso) sytuacja w ogólności nie uległa zmianie.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk generała feldmarszałka Albrechta Wuerttemberskiego.

W wielu punktach frontu ożywność na działalność ogniową i patroli.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na froncie grupy wojskowej następcy tronu Rupprechta stanowiska po obydwu stronach Somme znajdowały się w ciągu całego dnia w silnym ogniu artylerji, na który ostro odpowiadano.

Po zwalczeniu baterji nieprzyjacielskich oddali cenne usługi nasi lotnicy-obszernicy.

Ataki nastąpiły wieczorem na północy od rzeki na linje łącznikowe pod Gueudecourt i Sully, na północy od Fresno—Mazancourt.

Ataki pod Gueudecourt załamały się w ogniu zatorowym. Pod Sully i Fresnes rozchwiała się ona w walce na blizki dystans, która toczy się jeszcze o małe części rowów.

Nasi lotnicy bojowi zestrzelili sześć latawców nieprzyjacielskich, w tej liczbie trzy poza linjami nieprzyjaciela.

Kapitan Boelcke ponownie wyłaczył z boju dwa przeciwników.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W Szampanji odparto natarcie francuskie na północy od Le Mesnil.

W Argonach i w okolicy Mozy miejscami toczyła się ożywna walka artylerji.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży nic nowego.

Front macedoński.

Na froncie macedońskim odparto na ograniczonym terenie ataki pod Grandesnicą (na południu od Monastyrju), nad Cerną i na północy od Nidze—Planina.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urządowo) 17-go października:

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na terenie pogranicznym na południu od Nagy Szeben (Hermannstadt) i Brasso (Kronstadt) sytuacja wojenna pozostała bez zmiany.

W górach Györgyö opór rumuński trwa.

W kąsie trzech krajów na południu od Dorny Watry przepędziliśmy nieprzyjaciela.

Na wzgórzach na wschodzie od Neagra w Karpatach lesistych i na południu od Dniestru odparto odosobnione natarcia rosyjskie.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Bitwy nad Narajówką i na Wołyniu trwają w dalszym ciągu. Nie-

przyjacieli ponownie w obydwu tych okolicach ciężkie porażki.

Na południu od Lipnicy Dolnej aż do późnej nocy szturmowały masy rosyjskie stanowiska wojsk niemieckich. Wszystko okazało się daremne. Bataljony gwardji niemieckiej uderzyły za odrzuconym nieprzyjacielem na jego rowy i usadowiły się w nich. W rękach naszych sprzy mierzehców rosjanie pozostawili 36 oficerów i 1900 szeregowców, oraz 10 karabinów maszynowych.

Na Wołyniu ataki rosyjskie ponownie skierowały się przeciwko niemieckim i austriacko-węgierskim siłom zbrojnym generała-pułkownika v. Tersztjanskyego. Po silnym ostrzeliwaniu ruszyły po południu naprzód kolumny rosyjskie pomiędzy Pustomytami a Swiniuchami, na zachodzie od Butnawa, na południe od Zaturców i pomiędzy Zaturcami a Kisielinem.

Pomimo niesłychanych strat, w pewnych punktach ataki nieprzyjacielskie ponawiały się trzykrotnie, a na północy od Zaturców nawet dziesięciokrotnie. Nawet i ta siła uderu przeważających mas nie wystarczyła ażeby zachwiać dzielnych obrońców. Nieprzyjacieli nie przedarli się nigdzie; wojska nasze odniosły zupełny sukces.

Włoska widownia wojny.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 17 października.—Urządowo donoszą 16 października popoł.

Na froncie Somme obustronna ożywność akcja artylerji. Na północy francuzi umocnili się pomimo ożywnego ostrzeliwania niemieckiego w zdobyte przez nich części Sully — Saillisel.

Odparto gwałtowny konratak na wschód od Berny-en Santerre wzięli mały laszek i zdobyli 2 działa kalibru 210 i 77 między Genemont i Ablaincourt. W walkach tych wzięli 110 jeńców, w tem 4 oficerów.

PARYŻ, 17 października.—Urządowo donoszą 16 października wieczorem:

Na prawym brzegu Somme francuzi wdali się wczoraj wieczorem do wsi Sully — Saillisel i zajęli domy przy drodze do Bapaume. Niemcy podejmowali gwałtowne kontraki. Walka trwa w dalszym ciągu.

Na południe od Somme francuzi odparli atak niemiecki w lesie St. Eloi. Na reszcie frontu było stosunkowo spokojnie.

Front salonicki.

PARYŻ, 16 października.—Sztab armji wschodniej donosi 15 października:

Na całym froncie średnia działalność artylerji.

Na lewym brzegu rzeki Cerny wojska serbskie uczyniły postępy.

Szwadron francuski przął linje kole ową na południe od Seresu.

Król Konstantyn a koalicja.

BERN, 17.10. Współpracownik włoskiego dziennika „Corriera della Sera“ donosi z Aten: Z wielką niecierpliwością oczekuje się mowy króla greckiego, którą Konstantyn ma wygłosić przy przeglądzie marynarzy swych, wycofanych, na mocy rozkazu rządów koalicji z greckiej floty bojowej. Najprawdopodobniej król nader energicznie zaprotestuje, przeciwko ostatniej taktyce ententy.

Ponowna nota admirała Tourneta.

BERN, 17.10. W kołach ministerjalnych, twierdzą, iż w krótkim czasie, ponownie wysła admirał Tournet notę do rządu greckiego, by wycofano wojska greckie z Peloponesu. „Corriera della Sera“ donosi: Dekret zatwierdził otwarcie izby greckiej, na 13 listopada.

Grecja prowincją koalicji.

LUGANO, 17.10. Z Aten donoszą: Linja kolejowa Pirus—Ateny—

